

Rafał Kazimierz Wilk

"Drogi człowieka mistycznego", Jan Andrzej Kłoczowski, Kraków 2001 : [recenzja]

Collectanea Theologica 72/2, 229-233

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wokół *dramaticidad de la revelación*. *Bonum opus operavit*, dlatego słusznie wyraził wdzięczność Wydziałowi Teologicznemu Uniwersytetu Nawarry za formację intelektualną, kierownictwu Archiwum Hansa Ursa von Balthasara w Bazylei i Domu Balthasara w Rzymie. Szczególne wyrazy wdzięczności za pouczenia, sugestie metodologiczne i wszelką pomoc w napisaniu tej publikacji skierował autor do prof. dr. Don Juan Luis Lorda, wykładowcy na Uniwersytecie w Pampelunie.

W końcowej ocenie należy stwierdzić że czasami autor wraca do analizy tych samych, wątków (np. pojęcia osoby), być może przytacza w tekście zbyt obszerne cytaty; za mało występuje w pracy Juan Pablo II, ale jest oczywiste, że dzieło reprezentuje dobry warsztat naukowy, język doskonały – niemal bez usterek. Jest prawdziwie erudycyjne.

Autor, przez swoje dzieło, znalazł się pośród *buenos conocedores de la obra balthasariana*.

ks. Józef Krasieński, Sandomierz

Jan Andrzej KŁOCZOWSKI, *Drogi człowieka mistycznego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001, ss. 318.

Kiedy nasza codzienność przesycona jest debatami dotyczącymi pomnażania dochodów, dysputami na temat zysków, jakie mogą popłynąć z Unii Europejskiej w czasie „okresów przejściowych” i po ich upływie, kiedy spory o wysokość stóp procentowych oraz opowieści o drogach do kariery i wielkich pieniędzy zdają się mówić, iż są to jedyne stymulatory życia współczesnego człowieka, krakowski dominikanin, o. Jan Andrzej Kłoczowski idąc – według słownictwa K.K. Baczyńskiego – jakby „porom na opak”, proponuje nam inną perspektywę spojrzenia na siebie. Wybrana przez niego perspektywa jest dla człowieka najważniejsza, niestety, wydaje się dzisiaj zapomniana. Krakowski filozof przypomina bowiem, iż człowieka charakteryzuje coś radykalnie wyjątkowego – jego relacja do swojego Stwórcy.

W historii myśli ludzkiej odnajdujemy wiele określeń człowieka. Każde z nich wyznacza człowiekowi pewną drogę i stawia odpowiedni dla niej cel: np. pieniądz dla *homo oeconomicus*, władzę dla *homo politicus* czy wytwórczość dla *homo faber*. Cele tych dróg zajmują człowieka, ale go nie wypełniają. Tym, który jest w stanie tego dokonać, jest jedynie sam Bóg. Opisanie dróg prowadzących ku Niemu podjął się właśnie o. Kłoczowski. Jego książka przypomina, iż człowiek jest istotą przeznaczoną do zjednoczenia z Bogiem, że oddając się Bogu, najpełniej siebie „odzyskuje” i to zarówno poznawczo jak i bytowo. Priorytet życiowy św. Augusty-

na ciągle zachowuje swoją ważność. Św. Biskup wyraził go w słynnym autodialogu: „Boga i duszę chcę poznać” – mówił i zaraz siebie pytał: „Czy nic więcej? Nic zgoła” – odpowiadał zdecydowanie. Te właśnie słowa przypomina autor współczesnemu czytelnikowi (s. 60).

Dokonując eksploatacji treści zawartych w dziedzinie mistyki, J.A. Kłoczowski odwołuje się do tych, którzy są zaliczani do najwyższych autorytetów życia duchowego, których dzieła na tym polu są klasyczną twórczością. Sięga zatem do dziełnictwa pozostawionego przez św. Jana od Krzyża i św. Teresy z Avila, przybliża dzieło wiernej ich uczennicy, Edyty Stein – św. s. Teresy Benedykty od Krzyża, zagłębia się w dokonaniach Mistra Eckharta i Thomasa Mertona.

Na wstępie autor wskazuje na pojawiające się niekiedy u współczesnego człowieka lęki wobec wymagań stawianych przez wartości absolutne (prawdę, dobro). Relatywiści uzasadniają swoje stanowisko twierdzeniem, iż takie wartości mogą wieść do nietolerancji. Ale przecież można by autorów owych też zapytać: a cóż to za „prawda”, która nie jest radykalnie prawdziwa, a jest taką jedynie „odrobinę” albo wręcz wcale? I cóż to za dobro, które nie jest naprawdę dobre, a tylko „nieco”, albo też w ogóle?

Najpełniejsze zrozumienie Absolutnej Prawdy uzyskuje człowiek na drodze zjednoczenia się z Bogiem. W swoim naturalnym poznaniu jest on bowiem ograniczony. Ludzkie poznanie Boga (a także siebie samego, jako istoty stworzonej na obraz i podobieństwo Boga) jest „mierne”. „Najgłębsza i zarazem najbardziej szczytna ludzka wiedza o Bogu – przypomina o. Kłoczowski – wyraża się niewiedzą. I tutaj wkracza wiara, otwierając człowieka na komunikację z Bogiem, niosąc ze sobą bogactwo relacji religijnej, poprzez którą wiara daje łączność w nadziei i miłości. Osobliwość poznawczej relacji człowieka do Boga polega na tym, iż miłość wyprzedza poznanie. To z tego zjednoczenia w miłości płynie światło poznania tajemnic Boskiego życia” (s. 14). Tylko człowiek, który kocha, może poznać Boga. Mistyk zdaje sobie doskonale sprawę z tego, iż jego poznanie dokonuje się „jak w zwierciadle i zagadce”. Pomimo tego, ale też i z tego względu, podejmuje on nieustanny wysiłek poznania „Tego, który kocha jego duszę”, pragnie, aby jego poznanie dokonywało się w Boskim świetle, bo jak uczy Mistrz Eckhart „tylko taka «światłana wiedza» prowadzi do smakowania Boskich słodyczy” (s. 15-16).

Kwestii „ciemnego” sposobu poznania poświęca autor drugi rozdział omawianej tu pracy (s. 28-53). Natomiast dalsze części pierwszego rozdziału wypełniają analizy związane z pytaniem o to, czy istnieje tylko jedna religijna mistyka (s. 16-18) – oraz – jaka jest relacja pomiędzy religią a mistyką (s. 18-20).

Następny temat stanowi systematyzacja typów mistyki, opis „drogi mistycznej” oraz celów doświadczenia mistycznego (s. 20-27). Ogólnie rzecz ujmując (a więc biorąc w nawias osobiste różnice, uwidoczniające się w życiu mistycznym poszcze-

gólnych osób) drogę mistyczną można podzielić na trzy „etapy” czy „okresy”: oczyszczenia, zjednoczenia, oświecenia. Jest jeszcze jedno, co łączy wszystkich mistyków: wszyscy oni, jako warunek rozwoju duchowego, stawiają życie bez grzechu.

Rozdział następny nosi tytuł: „*Obłok niewiedzy*”: *Bóg poznany jako niepoznany*. Już w tytule autor zaznacza, iż odwołuje się do pochodzącego z XIV w. anonimowego traktatu (*The Cloud of Unknowing*). Następnie analizując poglądy m.in. Plotyna, Dionizego Areopagity, Mistra Eckharta zgłębia zakres ludzkiej „uczonej niewiedzy”. Droga poznania filozoficznego – twierdzi – daje się uzupełnić, czy też uzyskuje ona swoje dopełnienie, w poznaniu mistycznym. „Filozof (...) staje bezradny wobec tajemnicy. Umiejętność wtajemniczenia w rzeczywistość Boską posiadli mistycy, wiedzieli oni bowiem, że człowiek dochodzi do poznania Boga nie tyle drogą spekulacji, co za cenę przekształcenia swego bytu” (s. 50).

Antropologia – homo mysticus, to tytuł następnego rozdziału. Odwołując się do myśli św. Augustyna, a przede wszystkim Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża, J.A. Kłoczowski pokazuje, że „człowiek mistyczny”, jest „człowiekiem duchowym”, czyli takim, który „odnalazł (...) drogę wiodącą do własnej głębi, gdzie słyszy tajemniczy Głos, który go skłania do tego, aby wyruszył «cherubińskim szlakiem» tam, gdzie odnajduje prawdziwe życie” (s. 75).

Następnie w rozdziale *Mistrz Eckhart, czyli mistyka istoty* autor przedstawia dzieloną przez Mistra Eckharta z innymi mistykami trylną strukturę człowieka (ciało-dusza-duch), przy czym taka „pneumatyczna” antropologia wskazuje na ducha, jako na istotną składową część jednostki. Czym jest duch? „Mistrz – odpowiada J.A. Kłoczowski – nie pojmuje «ducha» jako odrębnego «składnika» natury ludzkiej, lecz jest to dla niego władza duszy, jej najbardziej duchowy szczyt czy też głębia” (s. 82). Co to dokładnie znaczy, autor wyjaśnia analizując kazania Eckharta. Drogę do tej głębi stanowi odosobnienie. Polega ono na „stopniowym oczyszczaniu siebie ze wszystkiego, co przywiązuje człowieka od rzeczywistości oddalonej od duchowego centrum” (s. 89).

Rozdział *Teresa z Avila, czyli mistyka oblubieńcza* przynosi analizy najbardziej klasycznych dzieł z zakresu mistyki. Po omówieniu życia św. Reformatorcei Karmelu, Kłoczowski przywołuje opis duszy ludzkiej rozumianej jako „twierdza wewnętrzna”. Pełne zjednoczenie się człowieka z Bogiem nazywa ona „mażeństwem”. To tajemnicze zjednoczenie dokonuje się w najgłębszym wnętrzu duszy.

Angelus Silesius, poeta i mistyk, to tytuł kolejnego rozdziału omawianej pracy. Angelus Silesius to pseudonim literacki Johanna Schefflera, autora takich dzieł jak: *Przemysłane rymy pełne znaczenia czy Świętobliwa duszy uciecha albo pastoralki duchowe Psyche w Jezusie swoim rozmiłowanej*. W swoich wierszach ukazuje on człowieka jako podmiot mistyczny. Tak rozumiany człowiek „jest jakoś podobny do róży, dzieli z nią życie ziemskie, postrzegane cielesnym okiem, ale od innych lu-

dzi różni go to, iż wysiłkiem duszy wznosi się do Boga, w którym znajduje prawdziwy byt” (126).

Następny rozdział poświęcony jest Thomasowi Mertonowi. O. Kłoczowski pokazuje dzieło „umysłu kontemplacyjnego” Mertona ze szczególnym zaakcentowaniem wymiaru ekumenicznego, jaki zawiera się w jego dziele.

Innym autorem, którego poglądy stały się materiałem analiz krakowskiego dominikanina, jest Bede Griffiths. O. Bede, chrześcijański mnich, był człowiekiem przesiąkniętym myślą posłannictwa, którego owocem byłoby doprowadzenie do spotkania dwóch wielkich tradycji religijnych: wschodniej i zachodniej. Za dziedzinę, która miałaby stanowić przestrzeń umożliwiającą dialog i spotkanie, uważał on właśnie mistykę.

Inicjacja i praktyka, to tytuł kolejnego rozdziału omawianej tu pracy. Autor pokazuje w nim genezę fascynacji, jaką przeżywa człowiek mistyczny – „cherubiński wędrowiec”. Dalej analizuje wzajemne odniesienie i rolę „adepta” i „mistrza” na drogach życia duchowego.

Następne trzy rozdziały stanowią rozważania dotyczące relacji mistyki i etyki, erotyki, ezoteryki i teozofii: *Mistyka a etyka* (s. 196-218), *Mistyka a erotyka* (s. 219-243), *Mistyka, ezoteryka, teozofia* (s. 244-270).

Na etykę składają się trzy elementy: wartość, cnota i sumienie. Gnostycy i kwieści – podkreśla Kłoczowski – odrzucali etykę i głosili możliwość i wystarczalność samej mistyki. Przeciwnego zdanie byli niektórzy myśliciele żydowscy (F. Rosenzweig, E. Levinas), którzy znów odrzucali mistykę w imię etyki. Etykę i mistykę łączą przedstawiciele chrześcijaństwa, dla których etyka jest warunkiem mistyki.

Badając relację mistyki i miłości, Kłoczowski odwołuje się do wypowiedzi m.in. Platona, Weil, Księgi Pieśni nad Pieśniami, Mistrza Eckharta, Orygenesesa, Kołakowskiego. Ażeby wyjaśnić omawianą kwestię analizuje wzajemne odniesienie do siebie i do mistyki dwóch typów miłości: *agape* i *eros*. Wykazuje, iż *eros* musi zostać oczyszczony, czyli musi on „stać się *kenozą*, czyli bez mała [a może dosłownie?!] unicestwieniem się przed Bogiem” (s. 233).

Następny rozdział ma na celu lepsze ukazanie sytuacji mistyki, przez wskazanie na różnice, jakie dzielą ją od innych prądów myślowych i duchowych, które niekiedy są z nią łączone, a czasami wręcz utożsamiane. Autor rozpoczyna od omówienia „gnozy”, która – jak to twierdzili starożytni pisarze chrześcijańscy – stanowi „herezję chrześcijańską” (s. 245), a następnie zajmuje się szeroko rozwijającą się od czasów schyłkowego średniowiecza alchemią. Przedłużenie tej ostatniej (przynajmniej niektórych jej nurtów) stanowi rozwijająca się w czasach współczesnych ezoteryka. Staraniem przedstawicieli tych ostatnich kierunków stało się odnalezienie i opisanie takiej wiedzy, która umożliwiłaby człowiekowi dostęp do zbawienia. Wiedza ta, jako przeciwstawna do teologii, nazywa się teozofią. Autor omawia

teozofię rozwijającą się w ramach różnych nurtów ezoterycznych według tego, co jest im wszystkim wspólne. Na zakończenie rozdziału analizuje teozoficzne poglądy Jakuba Böhmego, usiłującego łączyć wątki przekazane przez niemiecką tradycję mistyki z renesansowymi kierunkami alchemii, oraz teozoficzną myśl Williama Blacke'a, twórcy własnego mitologicznego obrazu świata i własnego mistycznego kosmosu.

Książkę kończy rozdział zatytułowany *Mistyka bez religii?* Henryk Elzenberg. Dla tego filozofa poznanie mistyczne było procesem umysłowym, nadbudowanym na różnych aktach poznawczych: na potocznym poznaniu wrażeńowym, poznaniu psychologicznym, poznaniu historycznego i kosmicznego stanu rzeczy. Nie jest to poznanie statyczne, ale dynamiczne, takie, które zdobywa się w walce. Elzenberg uważał, że przeżycie mistyczne nie wiąże się w sposób konieczny z horyzontem religijnym, ale może dokonywać się również poza nim. „Dla samego Elzenberga pokarmem dla doświadczenia mistycznego była aksjologia” (s. 284). Badanie słuszności tej tezy Kłoczowski przeprowadza na następnych stronach. Podsumowując badania H. Elzenberga wskazuje na doniosłość poszukiwań omawianego filozofa, zaznaczając, iż nie znaczy to, „że musimy się zgadzać ze wszystkim, co powiedział i co napisał; w przypadku oceny chrześcijaństwa wielokrotnie po prostu się mylił” – konkluduje autor *Dróg człowieka mistycznego*.

Podsumowując całość treści książki krakowskiego dominikanina, profesora Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, można bez wątpienia posłużyć się wypowiedzią wydawnictwa, odnotowaną na ostatniej stronie okładki, zaznaczającą, iż jest to „wybitny esej filozoficzny”, „pasjonujący wykład z psychologii”, „niezwykłą opowieść o wielkich mistykach” oraz „duchowy przewodnik” i „głos w dyskusji o roli religii w duchowości współczesnego świata”. Z tych wielu względów jest to książka zarówno ciekawa jak i pożyteczna.

Rafał Kazimierz Wilk

Zbigniew NARECKI, *Duszpasterstwo zwyczajne w parafii a urzeczywistnianie Kościoła*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2001, ss. 708.

Pojawienie się nowej pozycji książkowej z teologii przyjmowane jest zawsze z wielką radością. Jest ona tym jeszcze większa, gdy dotyczy teologii pastoralnej. Zbyt mało pozycji z tej naukowo-praktycznej dziedziny wiedzy pojawia się na rynku wydawniczym, a oczekiwania ze strony czytelników, a zwłaszcza duszpasterzy, są ogromne. Wszak istnieje potrzeba publikacji, które w sposób merytoryczny